№ 74. Łódź. Poniedziałek 15 marca 1920 roku. Cena 45 fen. Rok I.

# PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

R dakcja i adm nistra ja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60143

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie mk. 11.— kwartalnie mk. 33.— rocznie mk. 132.—

Cena numeru pojedyńczego 45 fen.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz. Redaktor przyjmuje od g. 6 do 7 wieczorem.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 3.50, w tekście mk. 4.50, po tekście reklamy mk. 2.25, nekrologi mk. 1.75, zwyczajne 135 fen za wiersz petitowy jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 20 f. za wyraz, dla poszukujących pracy 15

Ogłoszenia nadesłane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.



# Dookoła przewrotu w Niemczech.

## (Zanosi się na wojnę domową!)

### Manifest dyktatora.

KRAKOW, 14 marca. (Radjo PAT z Wiednia) WBK. donosi z Berlina: Buro Wolffa, Kanclerz Kapp wydał manifest, w którym powiada, że Niemcy chylą się do zupełnego upadku i że rząd paskarski i korupcyjny nie był w stanie odeprzeć grożącego niebezpieczeństwa. Państwo zagrożone jest przez bolszewików od wschodu. Nowy rząd nie będzie reakcyjnym, ale dążyć będzie dalej do jednolitego rozwoju państwa niemieckiego, oraz przywrócenia atrybucji prawa. To, co rząd uczynił, jest środkiem ratunku.

Rząd udzieli wszystkim obywatelom ochrony. Stanowczo wystąpi przeciw strajkom, uważając je w obecnej chwili za zdradę stanu. Wreszcie manifest przestrzega przed jakąkolwiek próbą oporu. Najważniejszym obowiązkiem każdego Niemca jest pracować. Barwą państwa jest barwa czarno-białoczerwona.

### Rząd Bauera organizuje kontrakcję.

DREZNO 14 (PAT) Dawny gabinet Rzeszy przeniósł się do Drezna i przygotowuje tam odezwę do narodu. W Dreznie przebywa prezydent Ebert, kanclerz Bauer i prawie wszyscy ministrowie socjalistyczni dawnego rządu. Generał Moerker, oraz inni generałowie z południowych Niemiec postanowili uznać rząd Bauera. Minister obrony krajowej Noske objął naczelne dowództwo nad wojskami saskiemi. Wojska te zdają się być pewne. Na dziś zapowiedziano tłumne wiece socjalistyczne. Z kół Zgromadzenia Narodowego podają, że generałowie Moeli i Haas, dowódzcy wojsk w Monachjum i Stutgardzie oddali się do dyspozycji dawnego rządu.

DREZNO 14 marca (PAT). Dawny rząd Rzeszy wystosował do rządów wszystkich krajów niemieckich pismo, w którem zawiadamia, że nie chcąc dopuścić do rozlewu krwi, opuścił Berlin i przeniósł się do Drezna. Oświadcza, że on jedynie może opanować chaos i prosi o utrzymywanie dalsze stosunków urzędowych.

### Starcia...

FRANKFURT, 14 marca (PAT) Havas. Zaszły tu zbrojne starcia. Jedna osoba zabita 3 ranione.

PARYŻ, 14 marca. (PAT) Havas. „Excelzior" donosi z Moguncji, że wrzenie z okazji rewolucji wojskowej przybiera coraz większe rozmiary.

### Stanowisko Zgromadzenia Narodowego wobec parlamentu.

BERLIN 14 marca (PAT). Międzyfrakcyjny Wydział wykonawczy Zgromadzenia narodowego odbył posiedzenie, na którem były reprezentowane 3 stronnictwa, centrum, demokraci i socjalni demokraci. Wydział jednomyślnie oświadczył, że dokonany zamach jest czynem zbrodniczym, który należy zwalczać wszelkiemi siłami i że uznaje jedynie konstytucję i Zgromadzenie narodowe, oraz rząd przez Zgromadzenie powołany. Prezydent Fehrenbach zapowiedział zwołanie Zgromadzenia narodowego do Stutgardu.

### Protest pruski.

BERLIN, 14 marca (PAT) Konwent senjorów pruskiego Zgromadzenia narodowego zaprotestował na specjalnem posiedzeniu przeciw zamachowi w Berlinie i przeciw rozwiązaniu pruskiego Zgromadzenia narodowego.

BERLIN, 14 marca (PAT). W kilku dzielnicach doszło do krwawych starć między żołnierzami a robotnikami. Bójki trwały do wieczora.

### Nowy rząd zawiesił pisma socjalistyczne.

KRAKOW, 14 marca (Radjo PAT z Wiednia) WBK donosi z Berlina, że „Vorwaerts" i „Freiheit" zostały zawieszone.

### Protest robotników hamburskich.

KRAKOW, 14 marca. (Radjo PAT z Wiednia) WBK. donosi, że Biuro Wolffa podaje z Hamburga, że robotnicy portowi i w dokach hamburskich zaprzestali pracy.

### Bawarja, Wirtembergja i Badenja przeciw przewrotowi.

KRAKOW, 14 marca (Radjo PAT z Wiednia) WBK. donosi z Monachjum: Rządy bawarski, wirtembergski i badeński ogłosiły protest przeciw jakimkolwiek próbom zamachu stanu. Uznają one jedynie rząd konstytucyjny i Zgromadzenie narodowe.

### Strajk demonstracyjny we Frankfurcie.

KRAKOW, 14 marca. (Radio PAT z Wiednia) WBK. donosi z Frankfurtu: Proklamowano tu strajk generalny. Robotnicy demonstrują na ulicach.

### Sama reakcja...

KRAKOW 14 marca. (Radjo PAT z Wiednia) WBK donosi z Berlina, że na ministra spraw zagranicznych powołano generała Winterfelda, na ministra spraw wewnętrznych von Jagowa, a na ministra skarbu radcę skarbu Banga.

### Demonstracje socjalistyczne.

KRAKOW 14 marca (PAT). Z powodu wydarzeń w Berlinie socjaliści urządzili manifestację, w której wzięli udział komuniści.

### Sytuacja w Berlinie.

KRAKOW, 14 marca (Radio PAT z Wiednia) WBK donosi z Berlina, że generał Luettwitz polecił prosić prezydenta policji Ernsta, by pozostał na swem stanowisku. Ernst odpowiedział, że dla dobra ojczyzny decyduje się pozostać na swem stanowisku, stanowczą odpowiedź da jednak dopiero po porozumieniu się ze swymi partyjnymi przyjaciółmi.

KRAKOW, 14 marca (Radjo PAT z Wiednia). Jak donoszą z Berlina, minister obrony narodowej Luettwitz ogłosił, że osobiście obejmuje władzę wykonawczą nad Berlinem i Brandeburgją.

### Teraz rozpocznie się to już na dobre!

GDANSK, 14 marca (PAT) „Danziger Zeitung" donosi z Berlina, że żołnierze marynarki napadli na żołnierzy misji koalicyjnej i znieważyli ich i zelżyli.

### Prasa francuska o przewrocie.

PARYZ, 13 marca (PAT) Hawas. „Temps" omawiając sprawę wojskowego zamachu stanu w Berlinie oświadcza, iż to samo powtórzy się prawdopodobnie w innych państwach niemieckich. Zamach ten dowodzi, że Prusy pozostały niezmienione. W konkluzji dziennik stwierdza, że należy zabezpieczyć pokój wszechświatowy, zagrożony przez odbudowę dawnych Prus. Pierwszym obowiązkiem sprzymierzonych jest baczyć, aby warunki traktatu pokojowego były ściśle wykonane i aby Niemcy były ciągle rozbrajane.

—o—

# Rozbicie trzech bataljonów bolszewickich.

### Komunikat Sztabu Generalnego

**z dnia 14 marca.**

Bolszewicy ponownie ostrzeliwali ogniem artylerji i pociągów pancernych nasze pozycje koło stacji Olewsk. Prowadzili również akcję wywiadowczą w rejonie Lubawy i Starej Sieniawy. W odpowiedzi na ataki bolszewickie w rejonie Łatyczowa oddziały nasze dokonały wypadu na przedpolu świeżych pozycji, gdzie, rozbiwszy trzy bataljony bolszewickie, zdobyły 4 działa, 7 karabinów maszynowych i bardzo znaczną ilość jeńców.

Po dokonaniu operacji oddziały nasze powróciły na swoje stanowiska.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego

*Kaliński*, pułkownik.

—o—

### W sprawie militaryzacji elektrowni w Warszawie.

WARSZAWA, 14 marca. (PAT.) Wczoraj posłowie PPS. interwenjowali u pana prezydenta ministrów w sprawie wycofania zarządu wojskowego z elektrowni warszawskiej. Pan prezydent ministrów zgodził się na wycofanie zarządu wojskowego z elektrowni pod warunkiem jednakże, że zarządy Związku pracowników elektrowni i PPS. dadzą gwarancję, że do czasu ustawowego załatwienia sprawy strajków w instytucjach użyteczności publicznej strajk w elektrowni warszawskiej nie będzie miał miejsca. Okazało się jednak, że zarządy Związku pracowników elektrowni i PPS. nie były w możności dać wymaganej gwarancji. Stojąc na stanowisku, że tam, gdzie chodzi o zapewnienie udności żywności, wody i światła, rząd zmuszony jest użyć wszelkich będących w rozporządzeniu środków prawnych.

### Robotnicy polscy grożą generalnym strajkiem.

CIESZYN, 14 marca. (PAT.) Na zgromadzeniu delegatów robotniczych uchwalono ultimatum, że, jeżeli do czterech dni nie będzie usunięta żandarmerja czeska a do 8 dni nie będzie

zaprowadzona milicja ludowa, robotnicy rozpoczną strajk generalny.

## Kiereński o polityce koalicyjnej.

PARYŻ 13 marca. (PAT). Havas. „Eclaire" w wywiadzie z bawiącym obecnie w Paryżu Kiereńskim podaje m. in., że Kiereński oświadczył, iż sprzymierzeni popełnili błąd popierając generałów carskich, działających przeciw narodowi i demokracji rosyjskiej. Sytuacja musi ulec zmianie, lecz w oczekiwaniu objęcia władzy przez prawdziwych przedstawicieli narodu z rosyjskiego nie powinni wchodzić w jakiekolwiek rokowania z rządem sowieckiem.

## Francja a Watykan.

PARYŻ 13 marca. (PAT). Havas. Prasa francuska omawia żywo sprawę nawiązania stosunków dyplomatycznych z Watykanem. Niektóre dzienniki przyjmują to jako reakcję. Dzienniki postępowe i prawicowe wyrażają żywe zadowolenie. Jako kandydaci na ambasadorów przy Watykanie wymienieni są: Cambon Benoist Demontsi oraz Viviani.

## Nowy wynalazek wojskowy.

PARYŻ 13 marca. (PAT). Havas. „Intrasegeant" donosi, że rząd francuski nabył patent na armaty nowej konstrukcji. Armaty te niosą 3 a nawet 4 razy dalej niż działa niemieckie, tak zwane „grube berty".

## Zjazd przedstawicieli teatrów polskich.

KRAKÓW 13 marca (PAT). Na odbywającym się tu Zjeździe przedstawicieli teatrów polskich wybrano Zarząd Związku, w skład którego weszli pp. Lorentowicz, Szyfman, Młynarski, Tarasiewicz, Turkiewicz, Trzciński i Żelazowski. Zarząd ukonstytuował się wybierając przewodniczącym p. Lorentowicza, zastępcami pp. Szyfmana i Turkiewicza, skarbnikiem Trzcińskiego, sekretarzem Młynarskiego.

## Wybuch w fabryce.

BERLIN, 11 marca. (PAT) Podczas eksplozji w zakładach elektrycznych w B.u.ath w dniu 9 b. m. w powietrze wyleciał kocioł o.alowy, mierzący 100 metrów kwadratowych. Cały budynek fabryczny zamienił się w stos gruzów, pod któremi znalazło się około 90 osób. Szkody są olbrzymie: 14 osób poniosło śmierć, 21 zostało ciężko ranionych, liczba lżej ranionych jest wielka.

—o—

# Z Rady Miejskiej.

(Historyczne posiedzenie. — Do godziny 3 przeszło w nocy. — Obojętność prawicy. — Dbałość radnych żydów. — O śluby cywilne. — Oświadczenie r. Jaranowskiego).

Sobotnie posiedzenie Rady Miejskiej stało się, niezwykłym i nieznanym dotąd na tym gruncie, swego rodzaju zamachem radnych na samych siebie.

Nieprodukcyjnie tracony czas nad przewlekającemi się bez żadnej potrzeby debatami budżetowemi dokuczył już frakcjom N. Z. R. i P. P. S. i postanowiły one jednym zamachem pchnąć sprawę budżetową. R zpoczęto posiedzenie bez zwykłego opóźnienia—i rzeczywiście, pomimo nielicznego stawienia się prawicy, przedstawiciele, której po godz. 9 wiecz. ulotnili się zupełnie, posiedzenie trwało do godz. 3-ej przeszło w nocy. Poza frakcjami N. Z. R. i P. P. S. trwał nieco dłużej, bo do godz. 1 i pół, sjonista Holenderski, oraz r. Hejlman, który chciał się koniecznie zdekompletowania sali, co mu się zupełnie nie udało.

Sobotnie posiedzenie — to nauczka ostrzeżenie zarazem dla prawicy radzieckiej, która, nie mogąc się nagiąć do wytrwalszej pracy, zwykle przez opuszczanie sali cichaczem około godz. 9-ej lub ostentacyjnie na znak protestów, zrywa częstokroć posiedzenia — ostrzeżenie, że można się bez niej całkowicie obejść. Zaznaczyć trzeba, że kilku radnych przybyło już po 12-ej, t. j. w chwili, gdy Radzie zagrażał brak quorum; między innymi koło godz. 2-ej w nocy przybył prosto z pociągu radny poseł L. Waszkiewicz.

I jeszcze jeden rys charakterystyczny:—karność N. Z. R. i na ten raz zrobiła swoje; z frakcji naszej nie brakowało ani jednego radnego. P. P. S. niezupełnie i z trudem wielkim skupiła swych członków.

Oprócz wymienionych już we wczorajszym numerze wydziałów, zatwierdzono jeszcze budżet Wydziału statystycznego gospodarczego i zarządu głównego, uwzględniając w rezultacie przeważnie cyfry Magistratu, jako oparte na dokonanych już wydatkach.

Stanowisko opozycyjne zajmowali głównie r. r. Hellman i Holenderski, z których pierwszy przy budżecie urzędu mieszkaniowego, gorąco zwalczał „ograniczenie praw i swobody" kamieniczników, drugi zaś, jak zwykle, wybijał otwarte drzwi, domagając się przyjmowania do robót miejskich wszystkich robotników „bez różnicy wyznania".

P. P. S. przez usta r. Rapalskiego zażądała uzdrowienia stosunków w policji i uzależnienia jej od władz komunalnych. Po dłuższej krytyce dotychczasowych metod działalności organów policyjnych i przytoczeniu faktów, cytowanych niedawno w „Łodzianinie". Rada większością głosów odrzuciła pozycję 3 i pół miljona marek na policję, zatwierdzając jedynie poniesione już przez Magistrat wydatki.

Również nieznaczną większością głosów przeszły, wzmiankowane już wnioski P. P. S., zgłoszone przez r. Kozanecką, domagające się zniesienia ślubów kościelnych, a wprowadzenia natomiast ślubów cywilnych i prawa rozwodowego, unieważnienia separacji i powierzenie wogóle spraw małżeństwa urzędom cywilnym, przeciwko czemu imieniem N. Z. R. złożył oświadczenie r. Jaranowski. Jednocześnie Rada żąda od Sejmu przyspieszenia opracowania prawa o bezwyznaniowości.

Pozostały jeszcze do przyjęcia budżety 3-ch wydziałów, co, należy przypuszczać, na jednem—środowem posiedzeniu zostanie załatwione.

—o—

# Z poezji robotniczej.

■-■-■

### Więzień i cisza wieczorna.

Cisza... taka cisza smętna...
Ucichł każdy życia dźwięk,
Zmilkły w celach nawet szmery
Zamilkł nawet głuchy jęk!

Wszędzie cisza nastrojowa
Nigdzie życia — istny grób
To dla więźnia chwila nowa
Chwila wielu ciężkich prób!

— — — — — — — — — —

Wisi lampka nad stolikiem;
Krwawe blaski rzuca wszerz!
Siadł na stołku chmurny więzień,
Jak zamknięty w klatce zwierz.

Wsparł rąk łokcie na stoliku.
Głowę oparł o swą dłoń,
Płynie, płynie dum bez liku
— Więźniu, do nich duszę skłoń.

Wszak podumać to tak miło,
Każda dumka — boski dar!
W nich by serce twe odżyło
I znalazło w snach tych czar!

Więźniu! czemuś niespokojny,
Czy cię cisza trwoży ta?
Czy cię wzywa odgłos wojny?...
Czy cię woła matka twa?...

Więźniu! czemuś tak ponury,
Kędy błędny wodzisz wzrok?
Coś zobaczył tam u góry?...
Wciąż to samo? mrok i mrok?...

Czemu z piersi twej westchnienia
Czemu skarg tych taka moc?
Nie zostało nic marzenia?
W duszy ciemna, głucha noc?...

— — — — — — — — — —

Więźniu! odwróć z mroków lice,
Na wschód skieruj śmiały wzrok!
Tam już złota wschodzi zorza,
Tam się smutny kończy mrok!

Patrz, jak słońce jasno płonie,
Jaki miły wiosny wiew,
I kwieciste wonne błonie
I wesołych ptasząt śpiew!

Tam się brat uśmiecha mile,
Bo tam inny, inny kraj!
Tam zachwytów, szczęścia tyle,
Tam czarowny wonny maj!

— — — — — — — — — —

Rzuć więc mroki, więźniu młody,
Inne myśli w głowę włóż!
Podnieś wzrok swój do swobody
Do wschodzących jasnych zórz!

*Antoni Hilczer.*

# Wiadomości bieżące.

## Kalendarzyk.

**15**
**Poniedziałek**

*Dziś* Klemensa
*Jutro* Herberta

| | |
|---|---|
| Wschód słońca. | 6 m. 17 |
| Zachód „ | 0 m. 02 |
| Wschód księżyca | 3 m. 34 |
| Zachód „ | 15 m. 38 |

## Ze Związków i Stowarzyszeń.

**Ogólne Zebranie Chrześc. Zw. Pielęgniarek.**

Chrześcjański Związek Pielęgniarek zawiadamia członkinie, że ogólne zebranie odbędzie się dnia 16 b. m. o godzinie 8 wiecz.

## Kino-teatry.

„Casino" demonstruje II-gą część „Galeznika", fascynujący dramat w 6 wielkich aktach.

„Odeon" dalszy ciąg sensacyjnej i nader ciekawej walki „Rawengara". Ze wszechmiar godzien ujrzenia dramat w 6 aktach.

„Luna". „Czyja wina?", rosyjskie arcydzieło w 6 olbrzymich częściach.

„Nowości" — „Walka Fantomasa z Zygomarem"—sensacja w 5 aktach.

„Polonja" — „Awanturnica", dramat w 5 aktach z „Polą Negri".

„Kino-Resursa" — „Panna po wojnie"—ucieszna farsa w 5 aktach.

# Z miasta.

**Imieniny Naczelnika Państwa w Łodzi.**

(r) Łódź szykuje się do uroczystego obchodu imieniu Naczelnika Państwa, Józefa Piłsudskiego, które przypadają 19 marca t. j. w piątek.

Program uroczystości wojskowych przedstawia się jak następuje: O godz. 9-ej rano pobudka i msza polowa na placu Wolności, poczem nastąpi defilada oddziałów wojskowych przez ulice miasta, przed gmachem Dowództwa Okręgu Generalnego przy Al. Kościuszki i przed gmachem Województwa przy ul. Ewangelickiej.

W koszarach odbędą się pogadanki okolicznościowe, połączone z deklamacją i t. p. O godz. 3 po poł. we wszystkich kinach łódzkich i w teatrze odbędą się bezpłatne przedstawienia dla żołnierzy.

Uroczystość 19 marca zapowiada się więc wspaniale.

Komitet Daru Narodowego J. Piłsudskiego zaleca najusilniej wszystkim komitetom prowincjonalnym wziąć najczynniejszy udział w uczczeniu imienia Naczelnika Państwa w dn. 19 marca. Udział ten ma być jaknajszerszy, a dążeniem komitetów prowincjonalnych winno być ujęcie w swoje ręce inicjatywy, przeprowadzenia uroczystości oraz przygotowania programów.

Zaleca się również komitetom prowincjonalnym dbałość o taktowną, lecz gorącą propagandę w tym dniu idei Daru Narodowego — idei żywej wdzięczności dla człowieka.

W tym dniu uroczystym komitety prowincjonalne winny dołożyć starań, by rozpowszechnić wśród mas pełne zrozumienie wielkich idei Naczelnika Państwa, Jego moralnych oraz politycznych wymagań.

**Nowa ustawa szpitalna.**

(r) W ministerjum zdrowia odbywają się narady w sprawie opracowania nowej ustawy szpitalnej dla całej Polski. W naradach uczestniczą wybitni lekarze szkolni z Kongresówki, Małopolski i Wielkopolski, oraz lekarze posłowie. Dotychczas w Kongresówce obowiązuje statut szpitalny z 1842 r. Ustawa ta przewiduje, że szpitale znajdują się pod opieką państwa. Nominalnie biorąc, chorzy powinni płacić za leczenie się w szpitalu. Ponieważ jednak faktycznie przeważna część chorych nie może płacić, przeto prawo żąda, ażeby za niezamożnych chorych płaciła gmina miejska lub wiejska.

W ostatnich latach gminy żydowskie, korzystając z protekcji okupantów niemieckich, wystarały się o zniesienie obowiązującej od gminy zapłaty za chorych żydów, zaraz jednak po wypędzeniu okupantów, rząd polski zniósł rozporządzenie okupantów niemieckich i przywrócił moc dawnego prawa. Jak się ułożą stosunki podług nowej ustawy szpitalnej, jeszcze niewiadomo.

**Remont instytucji Wydziału Zdrowotności.**

(k) Na posiedzeniu Wydziału Zdrowotności Publicznej pod przewodnictwem ławnika dr. Koziołkiewicza, postanowiono dokonać remontu wszystkich instytucji Wydziału. Przedewszystkiem gruntownie zostanie odnowiony gmach szpitala św. Aleksandra, Zbiorni miejskiej (Karola 43) i miejskiego zakładu kąpielowego (ul. Kilińskiego 120). Koszty pokryte będą z funduszów miejskich.

**Lekarz szpitala Marji Magdaleny.**

(k) Z dn. 15 b. m. dr. Feliks Skusiewicz został mianowany naczelnym lekarzem szpitala Marji Magdaleny przy ul. Tramwajowej 16 i rozpoczął swoje urzędowanie.

**Pogotowie opiekuńcze dla dzieci.**

(k) Celem niesienia doraźnej opieki dzieciom bezdomnym, żebrzącym, włóczącym się i opuszczonym powstanie wkrótce w Łodzi Pogotowie opiekuńcze. Do Pogotowia opiekuńczego przyjmowane będą dzieci od 3 lat do 16, przyprowadzone tam przez organy władzy państwowej i samorządowej.

Dzieci w Pogotowiu opiekuńczem przebywać będą do dni 14; w wyjątkowych wypadkach termin ten może być przedłużony na mocy decyzji organu powołanego do rozporządzenia dziećmi do 3-ch miesięcy. Po upływie tego czasu, o ile dzieci nie będą mogły być zwrócone rodzicom lub opiekunom, winny być oddane do odpowiednich zakładów opieki stałej.

Fundusze Pogotowia opiekuńczego składać się będą:

1) z subwencji państwowych, samorządowych lub instytucji społecznych,

2) z zapisów i darowizn osób prywatnych oraz z dochodów niestałych.

Prócz Łodzi Pogotowia opiekuńcze dla dzieci powołane będą w powiecie łódzkim, łaskim i brzezińskim.

Do kierowania Pogotowiem na powiat łódzki powołana została Rada Opiekuńcza przy tymże powiecie.

**Aresztowanie dezerterów.**

(k) Policja aresztowała dezerterów Antoniego Pohla i Jana Brudnickiego. Odesłano ich do dowództwa żandarmerii.

—o—

# Sprawy robotnicze.

**Zakończenie strajku pracowników młynarskich.**

(k) W sobotę w biurze inspektora pracy 3 okręgu, odbyła się konferencja inspektora pracy, przedstawicieli władz państwowych, delegatów Związków zawodowych, oraz wszystkich właścicieli młynów. Po długich pertraktacjach obie strony doszły do porozumienia, przyczem żądania pracowników młynarskich zostały w znacznej części uwzględnione. Płace podniesione zostały o 110% (żądali podwyżki 130%), bez względu na kategorję pracownika. Najmniejsza płaca wynosi będzie mk. 245 tygodniowo.

Wobec tego, trwający od kilku dni strajk we wszystkich młynach został zakończony. W związku z tem zapowiedziany na znak solidarności z młynarzami, na dzień 15 b. m. strajk pracowników piekarskich, został zażegnany.

—o—

# Komunikat.

Dnia 16-go marca o godz. 5-ej wiecz. w pierwszym terminie, a o godz. 6-ej w drugim odbędzie się w Domu Ludowym przy ul. Przejazd № 34, Roczne Ogólne Zebranie 1-go Koła P. M. S. z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Wybór prezydjum.
3. Odczytanie sprawozdania z działalności za rok 1918-19.
4. Odczytanie protokółu ostatniego Ogólnego Zebrania.
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
6. Zatwierdzenie budżetu na rok 1920-ty.
7. Wybór 3-ch członków Zarządu i 4 zastępców.
8. Wybór 3-ch członków komisji Rewizyjnej i 2-ch zastępców.
9. Sprawa podwyższenia składek członkowskich.
10. Wniosek Zarządu i Członków.

Specjalne zawiadomienia członkom rozsyłane nie będą.

Zarząd Koła Łódzkiego Tow. Polskiej Macierzy Szkolnej.

Przewodniczący Chrząszczewski.
Sekretarz Bronisław Szwalme.

*Zamieszczamy poniżej artykuł, nadesłany przez Komitet Mazurski w Warszawie (Red)*

# Niemcy pod ciężarem długów i podatków.

Dług niemieckie przed wojną światową wynosił około 5 miljardów marek, cyfra stosunkowo niewielka na potężne i kwitnące państwo, jakiem były przed wojną Niemcy. Jednakże wojna, którą Niemcy całym nakładem kapitału prowadzili, zmieniła w krótkim czasie finansowe położenie kraju. Wewnętrzne i zagraniczne pożyczki wojenne, które ogółem wyniosły kilkaset miljardów, osłabiły, rzecz naturalna, jeszcze przed końcem wojny stan finansowy tego państwa. Chwila zwycięstwa państw sprzymierzonych, obciążyła ponadto kraj niemiecki olbrzymim długiem, który Niemcy zapłacić muszą jako odszkodowanie dla zniszczonych przez nich obszarów, a wynoszącym zgórą 350 miljardów. Kiedy weźmiemy jeszcze pod uwagę utratę obszarów i kolonji niemieckich, utratę okrętów, lokomotyw, wagonów, maszyn fabrycznych i rolniczych, wreszcie wielkiej ilości surowców, otrzymamy ogółem zawrotną cyfrę 1000 miljardów. Aby sobie uprzytomnić ogrom tej sumy, wiedzieć potrzeba, że całe państwo niemieckie, ze wszystkiem, co się w niem znajduje, ocenione było na 400 miljardów. Tak więc kraj niemiecki przestał być własnością Niemców, a nawet ich wytężona praca przez całe dziesiątki lat, poświęcona jest zgóry wyłącznie na spłacenie tych olbrzymich długów państwowych. Wszelka własność rządowa, lub prywatna w Niemczech, jest tylko własnością pozorną, wobec tak wielkiej cyfry długów, przewyższającej w dwójnasób wartość całego państwa.

Z chwilą zawarcia pokoju, nie ukończyły się jednak wojenne wydatki Niemiec. Cyfra budżetu na rok 1919, wykazuje, że pozostał on nadal budżetem wojennym.

Nadzwyczajne wydatki wynoszą 41 miljardów, a w tem jednorazowy wydatek w wysokości 2 miljardów na dodatki drożyźniane. Rząd niemiecki wobec tak zastraszającej cyfry długów, zreformować musi płacę urzędników, zmniejszyć ilość sił kierowniczych, pobierających wysokie pensje, a zatrudnić większą ilość sił wykonawczych, oraz powiększyć sprawność i wydatność administracyjną.

Jest to jedno z głównych zadań państwa w obecnej chwili. Aby podołać spłacaniu tak olbrzymich długów, musi państwo, rzecz naturalna, myśleć wciąż o nowych dochodach i podatkach. Między wielu innemi, projektowany jest jednorazowy podatek wojenny i opodatkowanie przyrostu majątkowego w czasie wojny. Oba razem mają przynieść państwu 12 miljardów.

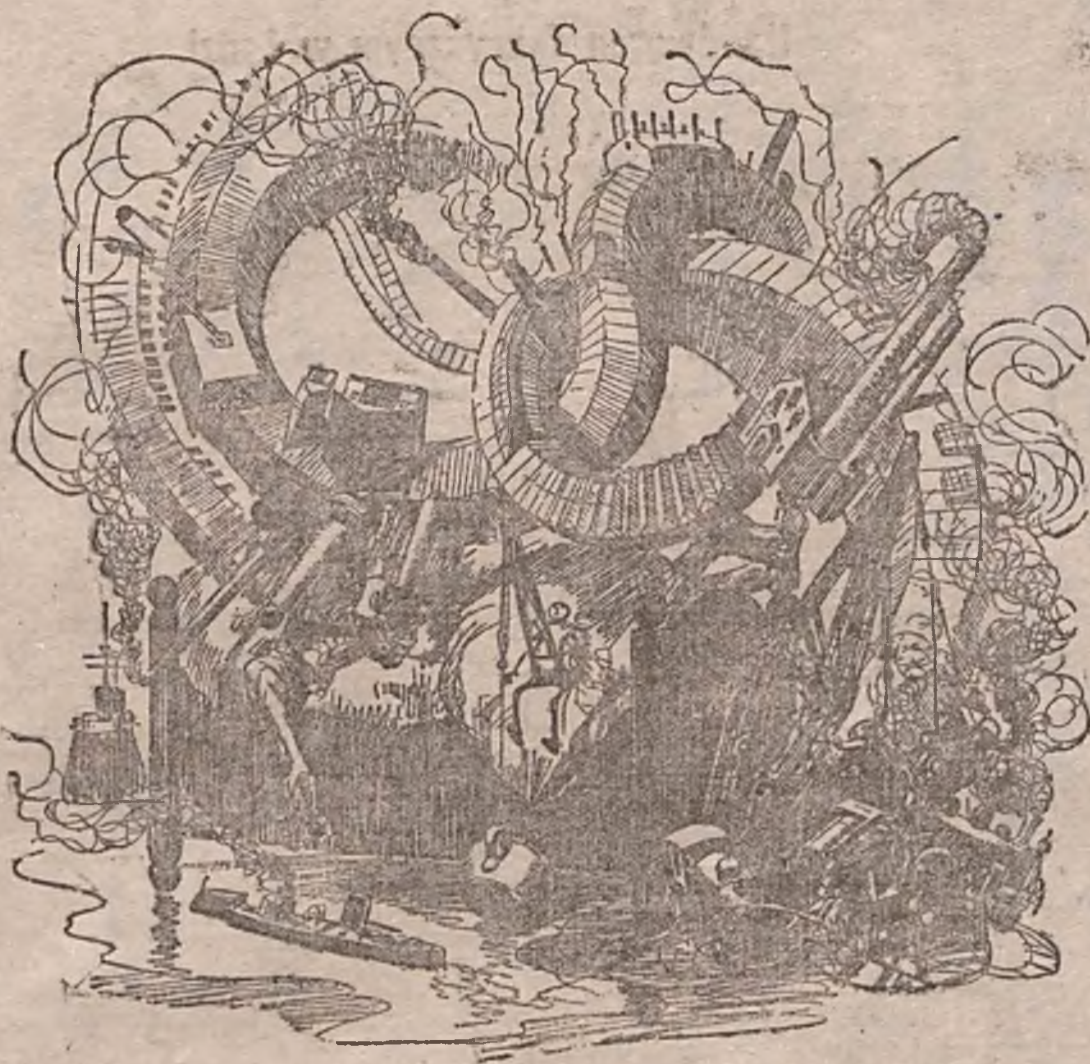
Ponieważ Niemcy, aby zaprzestać dalszego zadłużenia się, będą musieli wyczerpać każdą możliwość podatkową do najwyższej granicy, przeto projektują także, prócz wymienionych 12 miljardów, jeszcze jednorazową kontrybucję państwową, która według obliczeń przynieść powinna około 45 miljardów. Z opodatkowania dochodów spodziewają się Niemcy w obecnym stanie około 8 miljardów, a z uchwalonego już podatku od spadków 730 miljonów rocznie.

Następnie wchodzą w rachubę; dochód, wypływający z uporządkowania systemu celnego, w kwocie jednego do półtora miljarda rocznie, podatek od obrotu — razem 4 miljardy, oraz podatek konsumpcyjny, nałożony na artykuły pierwszej potrzeby, przynoszący pół miljarda rocznie. Podatek ten wywoła niechybnie ponowne podrożenie środków żywności w Niemczech i przyczyni się do jeszcze większej nędzy w kraju. Nałożony już podatek węgiowy, przynosi dzisiaj 2 miljardy rocznie. Stałe dochody z podatków przynosić muszą rocznie 24 do 25 miljardów.

Porównawszy cyfrę 350 miljardów długu niemieckiego, do $2^{3}/_{4}$ miljarda długu polskiego, przekonamy się, jak wielka różnica panuje pod tym względem, między temi dwoma państwami. Niemcy mają nie mniej nie więcej, lecz 120 razy tyle długów co Polska, a nie wliczamy w to wcale okrętów, lokomotyw, wagonów, maszyn i surowców, jakie Niemcy będą musiały zwrócić Koalicji i Polsce. To wszystko wyniesie około pół tysiąca miljardów, które doliczywszy do cyfry właściwych długów, utworzy ciężar, tłoczący przez całe dziesiątki lat Niemcy i ich przyszłe pokolenia.

Polska nie potrzebuje obciążać swych obywateli nadmiernym ciężarem podatków, ale zapewni im byt materjalny i swobodną egzystencję. Polska, posiadając nieobliczalne bogactwa naturalne, spłacić będzie mogła w niedługim czasie swój stosunkowo bardzo mały dług i stanie wkrótce w szeregu bogatych i potężnych mocarstw europejskich. Obywatel Państwa Polskiego może spokojnie patrzeć w najbliższą przyszłość.

—o—



Najbliższe błogosławione perspektywy szczęścia dla ludzkości po błogosławionym traktacie wersalskim.

## Z Pabjanic.

### Rozwiązanie się Rady Miejskiej.

W dn. 3 bm. odbyło się ostatnie posiedzenie pozostałej części miejscowej Rady Miejskiej, która funkcjonowała przez 3 miesiące po wystąpieniu radnych NZR w zmniejszonym komplecie, mając w swym składzie przedstawicieli PPS, żydów i 1 Niemca.

Stało się to, co przepowiadaliśmy od samego początku naszego wystąpienia, że pozostałe resztki Rady są absolutnie niezdolne do prowadzenia gospodarki miejskiej.

Szczególniej zaś zachwiała się Rada i Magistrat, tracąc ze swego grona prezydenta „towarzysza" Makowskiego, który był na tyle przezorny, że zabezpieczył się, otrzymawszy dobrą posadę w Poznaniu, w Banku Spółek Zarobkowych (czy na długo?).

Najpierw więc na tem sławetnem posiedzeniu złożyło deklarację 3 radnych z PPS, obwiniając w uniemożliwianiu im pracy NZR.

W motywach p. Makowski nie omieszkał napaść w brutalny sposób na posła naszego Tomczaka, który jakoby nawet w Warszawie psuje opinję obecnej socjalistyczno-żydowskiej Radzie, dopuszczając się kłamstw i fałszu (powinien poseł Tomczak p. Makowskiemu wytoczyć proces o dyfamację). Zapomniał tenże p. Makowski, jak sam wykręcał kota ogonem w Min. spraw wewn. i starał się tam sprowadzić rozłam w Radzie na tory osobiste, jakoby między nim, a prezesem Rady, co było już fałszem nad fałszami.

W następstwie złożyli deklarację pozostali radni z PPS, poczem znów członkowie Magistratu, następnie Rada przyjęła zrzeczenie się Magistratu od 20 bm., a potem znów — Rada zrzeczenie się radnych z PPS itd. dookoła

W następstwie złożył deklarację sjonista Zieliński, która ze względu na swą czelność zasługuje na przytoczenie:

„Zważywszy,

1) że do dzisiejszego opłakanego stanu gospodarki komunalnej i rozbicia Rady doprowadziła li tylko antysemicka i żydożercza polityka frakcji radnych NZR, Ch. D. i N. D. (co za zarozumiałość!), nie mająca na celu dobra miasta

2) że dotychczasowy skład R. M. był tylko powodem do różnych partyjnych nieporozumień, początek do których dały partje powyższe, stawiające zasady antysemickie wyżej niż dobro miasta (?!)

3) że pozostawanie radnych frakcji sjonistycznej wobec wytworzonej sytuacji R. M. i Magistratu i wobec panujących jeszcze w społeczeństwie polskiem przesądów (?!), uniemożliwiających prowadzenie gospodarki komunalnej przez żydów (?!), radni frakcji sjonistycznej składają z dniem dzisiejszym swoje mandaty itd".

Nie będziemy odpierać tych wszystkich zarzutów pepesowsko-żydowskich a chcących bliżej zapoznać się z motywami naszemi odsyłamy do rozmaitych artykułów, umieszczanych przedtem w prasie organizacyjnej, a szczególniej w № 61 „Sprawy Robotniczej". Było to jeszcze przed naszem wystąpieniem, ale już po prowokacyjnych szusach w stosunku do organizacji naszych bloku socjalistyczno-żydowskiego. Ostrzegaliśmy wtedy tych panów, aby struny nie przeciągali, bo się przerwie.

Tak się też i stało.

Członkowie nasi teraz mają niezbity dowód, że to, cośmy przepowiadali, sprawdziło się co do joty. Panowie z PPS, przynajmniej w naszem mieście, nie mają ludzi zdolnych do pracy szerszej i twórczej i sami zrobić nic nie są w stanie. Potknęli się i to dokumentnie co się niewątpliwie odbije na odbije na przyszłych wyborach do Rady Miejskiej, w której żywioły narodowe i pracujące muszą zdobyć przewagę.

Nie możemy pominąć milczeniem jeszcze jednej uchwały na temże zebraniu, która również jest przyczynkiem do szastania groszem publicznym i wskazuje wyraźnie, jak rachunkową i stronniczą gospodarkę gotowi byli oni prowadzić. Mianowicie przyznali zapomogę 5875 mk. 57 f. swemu Związkowi Zawodowemu na pokrycie deficytu herbaciarni. Prawdopodobnie, gdyby nie pustki w kasie, bylibyśmy świadkami jeszcze hojniejszego rozdawnictwa na cele partyjne.

Paradna też jest i kwalifikująca się chyba do „Muchy" przyjęta rezolucja radnego Gryzla (nie wiedzieliśmy, że jest takim politykiem), zaczynająca się dosłownie następująco:

MAŁY FELJETON.

# Zamiana ról.

Wszyscy łódzcy przyjaciele obecnego prezydenta ministrów noszą teraz tak nosy do góry, że ani się z którym dogadać. Chlubny a jedyny wyjątek stanowi niejaki pan Henryk, z którym podawnemu od czasu do czasu przy trunku, naśladującym czarną kawę, roztrząsamy sprawy najrozmaitsze, zatrącając nieraz o sprawę ogólnej polityki naszego premjera, co do której p. Henryk posiada zawsze ścisłe a wyczerpujące informacje.

Wczoraj naprzykład, rozmowa zeszła na omawianie sprawy urzędników państwowych.

— Mylicie się — mówił p. Henryk — (jestem z nim na „wy", czym obecnie wielce się szczycę), — jeżeli sądzicie, że p. prezydent ministrów nie zdaje sobie sprawy z tego, iż jego polityka w stosunku do urzędników ogałaca urzędy i ministerja z pracowników; prezydent własnoręcznie prowadzi wykaz statystyczny ustępujących szefów sekcji i naczelników wydziałów z uwzględnieniem nowych stanowisk, na które przechodzą. Otóż okazuje się, że 12% tych dostojników wstąpiło do związku robotników budowlanych, do sekcji noszących cegły i piasek; 20% najszczęśliwszych wstąpiło na praktykę do piekarni; reszta stara się o posady w instytucjach prywatnych. Cóż robić, — każdy chce „poprawić" sobie warunki życiowe.

— Czy jednak ogołocenie urzędów z ich kierowników nie wstrzyma działalności całej machiny państwowej?

— Ta ewentualność jest oddawna przewidziana i środek na nią został wynaleziony: oto na opróżnione stanowiska zostaną wyznaczeni nowi urzędnicy z list osób, zarejestrowanych jako bezrobotni w urzędach pośrednictwa pracy.

— Czy jednak bezrobotni zgodzą się na zajęcie tych posad?

— Kochany panie, — władza ma swój urok, więc ten i ów złapie się na zaszczyty; zdarzają się przecież niekiedy ludzie, którzy podejmują się pełnienia pewnych obowiązków nawet bezpłatnie. Co do bezrobotnych, to gdyby bardzo się czuli pokrzywdzeni, pozostawi im się prawo do pobierania dotychczasowych zapomóg, należnych im z kasy państwowej.

Opornym zaś bezrobotnym zagrozi się cofnięciem tych zapomóg. Przypuszczać należy, że środki te przełamią prawdopodobną niechęć bezrobotnych do zajmowania wyższych stanowisk urzędowych; o niższe bowiem stanowiska zawsze będzie się ubiegał nadmiar niezaradnych głodomorów — inteligentów.

— Cóż jednak się stanie z urzędami, gdy wreszcie zostaną uruchomione wszystkie warsztaty pracy, gdy plaga braku pracy przejdzie do historji, a tym samym i bezrobotnych w Polsce nie stanie?

— Stopniowo zredukuje się lub może zupełnie zniesie wszelkie urzędy oraz instytucje państwowe. Bo popatrzcie, co się dziś w owej wolnej niby Polsce dzieje: chcesz sprowadzić towar, na którym możesz nieźle zarobić, — nie pozwolą ci na to, bo powiadają, że Polska bez tego towaru może się obejść! Nie potrafią zrozumieć, że w ten sposób pozbawiają kupca zysku, a przecież kupiectwo to najcenniejsza część narodu! Inny kupiec chce trochę zboża wywieźć zagranicę, by poratować walutę polską, spełnić czyn obywatelski, — i znów znajdzie się urząd, który mu plany pokrzyżuje!

Kamienicznik i obywatel ziemski, kupiec i przedsiębiorca, — wszyscy najprzedniejsi w narodzie cierpią prześladowanie ze strony urzędów: ani sprzedać coś po cenie słusznej, ani dowieźć towar, gdzie potrza, — nie pozwalają! Dość już tego mieszania się państwa w sprawy prywatne; precz z etatyzmem, precz z urzędnikami i z urzędami.

Długo jeszcze, jak się zdaje, zamierzał p. Henryk perorować w tym sensie, ale, że nie chciałem mu oponować, by go sobie nie zrazić, — więc czemprędzej odwróciłem rozmowę na temat mniej drażliwy.

*M. Zygoń.*

—o—

„Rada Miejska m. Pabjanic stwierdza, że propozycja pokojowa Rządu Sowietów z d. 29 I stanowi zupełnie dostateczną podstawę do niezwłocznego wszczęcia rokowań w sprawie pokoju itd.“.

Takie uchwały tylko kompromitują Radę i wywołują uśmiech politowania na ustach.

Na szczęście rządy te się już raz skończyły, choć nieobliczalną szkodę przyniosły miastu i mogą jeszcze do 20 marca przynieść, o ile władza nadzorcza nie dopilnuje.

—o—

## Żyrardów.

### Wielki wiec Polskich Związków Zawodowych.

W dniu 7 b. m. w Żyrardowie w sali gimnastycznej odbył się wiec Polskich Związków Zawodowych.

Przemawiali ob. Kulczyński i Młotecki z Łodzi, wyjaśniając stanowisko Polskich Związków Zawodowych, oraz wskazując drogi, któremi winien kroczyć polski ruch zawodowy.

Po wysłuchaniu przemówień zebrani przyjęli następującą rezolucję:

1) Domagamy się wprowadzenia jaknajprędzej w życie państwowych kas chorych.

2) Apelujemy do Wysokiego Sejmu, aby nie pozwolił zmieniać dekretu o ochronie lokatorów kamienicznikom. W przeciwnym razie będziemy protestować czynnie.

3) Domagamy się od Rządu, aby wypowiedział energiczną walkę wyzyskiwaczom, paskarzom i nieuczciwym urzędnikom.

4) Zakończenia wojny z Rosją.

*Zemsta.*

—o—

## Na dworcu fabrycznym w Łodzi.



Delegacja b. urzędników carskich i moskalofilów łódzkich do przejeżdżającego delegata misji angielskiej: Witaj nam, witaj miły gospodynie, zbawco Rosji; ty jeden, pomógłszy Leninowi zjednoczyć Wielkorosję możesz i Polskę połączyć z nową Rosią... Witaj nam!

## Odpowiedzi Redakcji.

Udziałowcom Wzaj. Kred. Jeszcze raz prosimy uprzejmie o pofatygowanie się do redakcji pisma w god. 5—6 w sprawie wiadomego Im listu. Koniecznie dzisiaj.

Ob. Wł. D-j (Gubernatorska). Prosimy o łaskawe przybycie do redakcji w godz. 5—7 dzisiaj.

—o—

## Od Redakcji.

Wszystkie organizacje społeczne, zawodowe, kulturalno-oświatowe, instytucje klasy pracującej i t. p., lokalne organizacje NZR. prosimy o nadsyłanie nam wszelkich notatek i korespondencji do godz. 5 po poł. (w niedziele i święta do skrzynki redakcyjnej). Organizacje NZR. proszone są o jaknajliczniejsze korespondencje.

Prosimy pisać na jednej stronie arkusza i wyraźnie.

Sekretarz redakcji udziela wszelkich informacji w zakresie działu bieżącego i przyjmuje interesantów w godzinach od 4—7 po południu.

**Inteligencja** pracujący. Bierz przykład z robotników. Organizuj się w związki zawodowe i żądaj - solidarnie lepszych warunków pracy! Twórz kooperatywy i nie pozwól się okradać paskarzom!

Redaktor naczelny **Stanisław Lenartowicz**

# OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

Drukarnia Akcydensowa

ŁÓDŹ, Przejazd 8. **„PRACA“** ŁÓDŹ, Przejazd 8.

PRZYJMUJE OBSTALUNKI NA ROBOTY DRUKARSKIE n. p. RACHUNKI, BLANKIETY, CYRKULARZE, KWITARJUSZE KLEPSYDRY, BILETY WIZYTOWE, AFISZE, PROGRAMY i t. p.

DLA STOWARZYSZEŃ i ORGANIZACJI ROBOTNICZYCH ZNACZNE USTĘPSTWO.

**Zakłady Graficzne**

pod firmą

**Z. Terakowski i S-ka**

w Łodzi, ul. Piotrkowska 91. Telefon № 346.

WYKONUJĄ: PAPIERY WARTOŚCIOWE, JAK AKCJE, OBLIGACJE i LISTY ZASTAWNE, KOLOROWE, REKLAMY i WSZELKIEGO RODZAJU DRUKI. OPRAWA KSIĄŻEK, KSIĘGI HANDLOWE, OPAKOWANIA TEKTUROWE, TECZKI i PUDEŁKA i t. p.

**SKUPUJĘ** stare futra, mufki, kołnierze i wszelkiego rodzaju skórki płacę ceny najwyższe. 653—3

**A. MAKISZEWSKI, Piotrkowska 93.**

## Czy chcecie powiększyć naszą Ojczyznę?

Zdobyć dla niej drogę do morza?

Czy chcecie wyrwać z pod jarzma Krzyżaków i przyłączyć do Polski piękny **kraj mazurski,** mierzący 11,000 klm.² wraz z jego pół miljonem polskiego ludu, z 18 miastami, 1800 wioskami i z 83000 rybnych jezior?

**Złóżcie więc na ten cel w administracji naszego pisma, lub prześlijcie do Mazurskiego Komitetu Plebiscytowego** w Warszawie (ul. Czackiego 25).

**choćby 1 markę.**

**Spełnijcie Wasz obowiązek wobec Ojczyzny!**

**W sadach, ogrodach i warzywnikach przyjmuje roboty sezonowe**

**P. Z. Z. Ogrodników, Główna 31.**

## Ogłoszenia drobne

Kret Herman zagubił pas port niemiecki, wydany w Łodzi Kilińskiego 41. 714-3

Karol Matysek zagubił kartę węglową.

Kołodziejczyk Piotr zagubił paszport, wydany w gminie Brus. 707—3

Lejzerowiczowi Beryszowi skradziono paszport zapasowy i legitymację zapasową, Wieluń ul. św. Barbary 11. 718—3

Kózga Józefa zagubiła legitymację chlebową, wydaną w urzędzie na 5 osób. 715—1

Szer Matousz zagubił paszport rosyjski, wydany w Zduńskiej Woli, pow. Łodzkiego, ul. Nowo-Zarzewska 14. 716—3

Są do sprzedania narzędzia brukarskie ul. Gęsia № 14 Franciszka Wieczorek. 721—1

Szyję elegancko podług ostatnich mód kostjumy od mk. 150, palta 80, suknie 60, krawiec damski, Rudzki, Piotrkowska 17. 709—2

Zegarek damski złoty znaleziony został przy zbiegu ulic Cegielnianej i Kilińskiego,— Prawy właściciel odebrać może w biurze Komisji Powszechnego Nauczania, ul. Piramowicza № 5, w godzinach między 1—3. 720-2

Zarząd Rzemieślniczego T-wa. pożyczkowo-oszczędnościowego ul. Sienkiewicza 40 (dawn. Mikołajewska) podaje do wiadomości swym członkom, że wznowił wydawanie pożyczek, oraz przyjmuje wkłady oszczędnościowe na oprocentowanie. 609-10

Zagubiono dwa paszporty na imię Ernestyna Jeske i Leokadja Jeske, wydane w Łodzi, ul. Aleksandrowska 100. 701—1

Chór sumowy kościoła św. Kazimierza w Widzewie

**Zwołuje Roczne Zebranie**

w niedzielę 21 marca 1920 r. o godz. 1-ej po południu zaprasza członków honorowych, zarazem przeznacza 100 marek na żołnierza polskiego.

ZARZĄD.

**Robotnicy popierajcie swoje pismo PRACA**

Wydawca: Zarząd Okręgowy N. Z. R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca“ Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ